

Sygn. akt XV Ca 12/15

POSTANOWIENIE

Dnia 5 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Paszyńska-Michałowska

Sędziowie: SSO Brygida Łagodzińska (spr.)

SSR del. Katarzyna Sokólska

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Graj

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2015 roku w Poznaniu

sprawy z wniosku (...)w O.

przy udziale małoletniego W. K. reprezentowanego przez przedstawicieli ustawowych D. K. (1) i E. W. (1), A. J., D. K. (2), D. K. (3), D. K. (1), małoletniej K. J. (1), małoletniej K. J. (2), małoletniego W. J. reprezentowanych przez przedstawicieli ustawowych A. J. i K. J. (3) i Gminy R.

o stwierdzenie nabycia spadku po J. W.

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania Gminę R.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lesznie XI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Rawiczu

z dnia 10 lipca 2014 r.

sygn. akt XI Ns 487/13 (obecnie Sądu Rejonowego w Rawiczu sygn. akt I Ns 42/15)

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie znosząc postępowanie przeprowadzone na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku i sprawę przekazać Sądowi Rejonowemu w Rawiczu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

/-/ B. Łagodzińska /-/ A. Paszyńska- Michałowska /-/ K. Sokólska

UZASADNIENIE

(...) w O. złożyła wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. W.. W uzasadnieniu wskazała, że w stosunku do spadkodawczyni uzyskała tytuł wykonawczy i prowadzona była przeciwko niej egzekucja, która z uwagi na jej śmierć została zawieszona, dlatego koniecznym stało się wniesienie sprawy o stwierdzenie nabycia spadku w celu ustalenia spadkobierców.

W toku postępowania ustalono, iż J. W. nie pozostawiła testamentu, a zatem dziedziczenie po niej następuje w trybie dziedziczenia ustawowego. Okazało się także, że część osób powołanych do spadku z ustawy w pierwszej kolejności, odrzuciło spadek. W rezultacie do dziedziczenia ustawowego doszedł został małoletni W. K., który urodził się już po śmierci spadkodawczyni.

Na rozprawie w dniu 22 maja 2014 r. jego przedstawiciele ustawowi – rodzice E. W. (1) i D. K. (1) złożyli wniosek o przyjęcie od nich w imieniu małoletniego W. K. oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. oraz o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu, o którym mowa w art. 1015 §1 k.c.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania Sądu pierwszej instancji:

W dniu 1 grudnia 2009 r. (...) w O. uzyskała nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym przeciwko J. W.. Tytuł ten został zaopatrzony w klauzulę wykonalności i na jego podstawie zostało wszczęte postępowanie egzekucyjne. Postanowieniem z dnia 26.04.2012 r. postępowanie egzekucyjne przeciwko J. W. zostało zawieszono z uwagi na jej zgon. Spadkodawczyni J. W. zmarła 7 kwietnia 2012 roku w R., gdzie ostatnio przed śmiercią zamieszkiwała. Zmarła nie pozostawiła testamentu. W chwili śmierci była rozwódką. Miała jedną córkę A. J., która odrzuciła w dniu 31.07.2012 r. Z uwagi na powyższe na podstawie art. 931 §2 k.c. w zw. z art. 1020 k.c. w miejsce A. J. powołane do spadku po J. W. zostały córki A. J.: K. J. (1) oraz K. J. (2), które spadek odrzuciły w dniu 29.01.2013 r. oraz syn A. W. J., który również spadek odrzucił w dniu 29.01.2013 r. Dalszych wstępnych J. W. nie miała, zatem w świetle art. 932 §4 k.c. w zw. z art. 1020 k.c. do spadku po J. W. powołana została jej jedyna siostra (rodzice spadkodawczyni w chwili otwarcia spadku już nie żyli) - D. K. (2), która spadek odrzuciła w dniu 15.02.2013r.

Z uwagi na to, że D. K. (2) odrzuciła spadek w jej miejsce na podstawie art. 932 §5 k.c. w zw. z art. 1020 k.c. do spadku powołane z ustawy zostały w dalszej kolejności jej dzieci: D. K. (3), który spadek odrzucił w dniu 15.02.2013r. oraz D. K. (1), który spadek odrzucił w dniu 15.02.2013 r. D. K. (1) w chwili odrzucenia spadku miał syna W. K., który urodził się (...), a więc już po śmierci spadkodawczyni. To on w świetle art. 932 §5 k.c. w zw. z art. 1020 k.c. i w związku z odrzuceniem spadku przez wyżej wskazane osoby został w dalszej kolejności powołany do spadku po J. W.. W dniu 18 lutego 2013 r. przedstawiciele ustawowi W. D. K. i E. W. (1), zwrócili się do Sądu Rejonowego w L. (...)Wydział (...)z siedzibą w R. z wnioskiem o zezwolenie na odrzucenie w imieniu małoletniego W. K. spadku po J. W.. Postanowieniem z dnia 18 kwietnia 2013r., sygn. akt (...)Nsm (...)Sąd Rejonowy w L. wyraził zgodę na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku J. W. w imieniu W. K.. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 10 maja 2013 r. W toku tamtej sprawy rodzice małoletniego nie byli odrębnie pouczeni o tym, że wspomniane postanowienie nie powoduje skutku w postaci odrzucenia spadku przez małoletniego. Tymczasem D. K. (1) i E. W. (1) byli przekonani, że uzyskując zgodę sądu opiekuńczego na odrzucenie spadku, zadośćuczynili jako rodzice małoletniego dziecka obowiązkom związanym z odrzuceniem spadku. Mieli już wówczas świadomość tego, że spadkodawczyni pozostawiła długi. Stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów: kopii nakazu zapłaty wraz klauzulą wykonalności, kopii postanowienia o zawieszeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 26 kwietnia 2012 r., odpisu skróconego aktu zgonu J. W., oświadczenia A. J. o odrzuceniu spadku w formie aktu notarialnego, oświadczenia A. i K. J. (3) o odrzuceniu spadku w formie aktu notarialnego, oświadczenia D. K. (2) o odrzuceniu spadku w formie aktu notarialnego, oświadczenia D. K. (3) o odrzuceniu spadku w formie aktu notarialnego, oświadczenia D. K. (1) o odrzuceniu spadku w formie aktu notarialnego, odpisu pełnego aktu urodzenia W. K., wniosku i postanowienia z dnia 18 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy uznał dokumenty za wiarygodne w całości, albowiem żaden z uczestników postępowania nie kwestionował prawdziwości złożonych dokumentów, a Sąd nie znalazł powodów, aby czynić to z urzędu. Dał wiarę w całości zeznaniom uczestników postępowania D. K. (1) i E. W. (1), albowiem zeznania te miały potwierdzenie w przedłożonych dokumentach. Rodzice małoletniego szczegółowo opisali też powody i okoliczności przez, które nie złożyli w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Sąd pierwszej instancji zważył, że zgodnie z art. 1015 § 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W myśl art. 1015 § 2 k.c. brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże gdy spadkobiercą jest osoba nie mająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Odrzucenie spadku, podobnie jak i przyjęcie spadku jest oświadczeniem woli, które dla swej skuteczności spadkobierca musi złożyć w przepisanej formie i terminie. Oświadczenie to składa się przed sądem lub notariuszem. Termin na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku wynosi sześć miesięcy od dnia,

w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. W przypadku osoby małoletniej termin do złożenia oświadczenia spadkowego liczony jest od chwili, gdy jego przedstawiciel ustawowy, uprawniony do złożenia w jego imieniu oświadczenia, powziął informacje dotyczące powołania małoletniego do spadku. Z reguły – i podobnie jest w niniejszej sprawie – będzie to data, w którym rodzic małoletniego sam we własnym imieniu odrzucił spadek. Sąd Rejonowy wskazał, że ojciec małoletniego W. K., D. K. (1) odrzucił spadek po J. W. przed notariuszem w dniu 15 lutego 2013 r. Termin na złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku przez przedstawicieli ustawowych małoletniego W. K. upłynął zatem z dniem 15 sierpnia 2013 r. W czasie biegu terminu D. K. (1) i E. W. (1) złożyli wniosek do sądu opiekuńczego o zezwolenie na odrzucenie w imieniu małoletniego spadku po J. W.. Uczynili to już 18 lutego 2013 roku. Dokładnie dwa miesiące później zostało wydane postanowienie przez sąd opiekuńczy. Jednakże żadnych dalszych działań rodzice małoletniego W. K. nie podjęli. Nie wystąpili nawet o odpis postanowienia, co dodatkowo świadczyć może o tym, że byli przekonani, że wyczerpali wymogi i skutecznie odrzucili spadek w imieniu dziecka. Sąd meriti wskazał, że oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, jak każde oświadczenie woli, może być dotknięte wadą. Błąd co do treści czynności prawnej może być błędem co do tytułu powołania do dziedziczenia, osoby spadkodawcy, przedmiotu spadku, a także w szczególnie uzasadnionych wypadkach - błąd co do prawa. Podstawę uchylenia się przez spadkobiercę od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd prawnie doniosły (art. 1019 § 2 w zw. z art. 84 § 1 zd. 1 i § 2 k.c.). Uchylenie się od skutków prawnych złożonego po wpływie błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku odnosi się do przypadków, kiedy pod wpływem błędu spadkobierca nie złożył żadnego oświadczenia w terminie (art. 1019 § 2 k.c.), a więc kiedy spadkobierca uchyla się nie od skutków prawnych swego oświadczenia, lecz od biernego zachowania się – niezłożenia oświadczenia. W tej sytuacji anulowane są skutki prawne braku oświadczenia w terminie wskazanym w art. 1015 § 2 k.c. Spadkobierca ma ponownie możliwość złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku. Skuteczne uchylenie się od skutków niezłożenia w przypisanym prawem terminie oświadczenia powoduje wyeliminowanie działania fikcji prostego przyjęcia spadku określonego w art. 1015 § 2 zd. 1 k.c. lub w konkretnych sytuacjach, z dobrodziejstwem inwentarza – art. 1015 § 2 zd. 2 k.c. Uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 3 k.c. w zw. z art. 690 k.p.c.). Podczas rozprawy poprzedzającej wydanie postanowienia zatwierdzającego uchylenie się od złożonego oświadczenia bądź oddalającego taki wniosek sąd bada czy istnieje wada oświadczenia woli (art. 1019 k.c. w zw. z 84 k.c.) oraz czy uprawnienie do uchylenia się nie wygasło (art. 88 § 2 k.c.). Sąd Rejonowy uznał, że roczny termin wskazany w art. 88 § 2 k.c. został zachowany, albowiem dał wiarę rodzicom W. K., że dopiero w trakcie rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, dowiedzieli się o działaniu pod wpływem błędu. Ich błąd Sąd zakwalifikował jako błąd istotny co do treści czynności prawnej. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że E. W. (2) i D. K. (1) - rodzice małoletniego W. (będący jego przedstawicielami ustawowymi) nie odrzucili spadku, gdyż byli przekonani, że uczynili to już wcześniej w toku postępowania w sprawie (...)Nsm (...). Wynikało to z jednej strony z niezajomości przepisów prawa, z drugiej też z braku jasnych pouczeń ze strony organu procesowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji można zarzucić rodzicom małoletniego uczestnika, że taka okoliczność nie może być usprawiedliwieniem w świetle powszechnie znanej zasady, iż niezajomość prawa szkodzi. Niezajomość prawa z reguły nie może być podstawą uchylenia się od skutków prawnych niezłożonego oświadczenia woli, gdyż mogłoby to zaburzyć funkcjonowanie stosunków zobowiązaniowych o szerokich konsekwencjach, powodując zaburzenie pewności obrotu gospodarczego i zaburzyć poczucie prawne zabezpieczenia stron stosunków zobowiązaniowych. W inny sposób należy jednak rozpatrywać powołanie się na błąd i działanie bądź zaniechanie pod wpływem niezajomości prawa w sprawach o dziedziczenie. Nie ma w tym przypadku stosunku zobowiązaniowego, na który strony postępowania miały wpływ. Powołanie do spadku jest bowiem czynnością, która powstaje z mocy prawa i nie ma na nią wpływu potencjalny spadkobierca. Konkluzja ta nie oznaczała, że każdy spadkobierca może powołać się na niezajomość prawa - niezajomości procedury. Także i w sprawach spadkowych taka okoliczność może być brana pod uwagę jedynie wyjątkowo, po przeprowadzeniu szczegółowej analizy wszystkich okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji uznał, że błąd przedstawicieli ustawowych W. K. był istotny i usprawiedliwiony okolicznościami. Podniesiono także, że przedstawiciele ustawowi W. K. nie powoływali się w toku niniejszego postępowania na brak wiedzy - w ogóle - co do sposobu - procedury odrzucenia spadku, ale na to, że nie dopełnili ostatniego, za to najważniejszego ogniwa tej procedury w postaci złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w przepisany terminie. Zdaniem tego Sądu, całokształt ujawnionych okoliczności nie pozostawiał wątpliwości co do tego, że przedstawiciele W. K. rzeczywiście

chcieli odrzucić spadek w jego imieniu. Świadczy o tym choćby to, że już 3 dni po tym jak ojciec małoletniego - D. K. (1) odrzucił spadek we własnym imieniu przed notariuszem, udał się on wraz z matką dziecka do Sądu w celu złożenia wniosku o zezwolenie w imieniu ich syna na odrzucenie spadku po jego zmarłej ciotce J. W.. Nastąpiło to zapewne na skutek wskazówki notariusza o konieczności uzyskania takiego zezwolenia. Mieli oni chęć działania wyłącznie w imieniu dobra swojego dziecka, na co wskazuje treść wniosku i ich zeznania w sprawie (...)Nsm (...). Sąd opiekuńczy uwzględnił wniosek w całości. Z treści protokołu rozprawy z dnia 18.04.2013 r. nie wynikało przy tym, że Sąd pouczył o dalszych działaniach dla skutecznego odrzucenia spadku. Choć pouczenie w tym zakresie nie jest wymagane przez przepisy prawa, to jednak biorąc pod uwagę dobro dziecka, które Sąd opiekuńczy ma szczególny obowiązek chronić i brak reprezentacji rodziców małoletniego przez profesjonalnego pełnomocnika, jak również fakt, że tego typu sprawy nie należą do szczególnie powszechnych, a tym samym i znajomość przepisów jest ograniczona, z pewnością takie pouczenie można by postulować. Sąd nie miał wątpliwości, że w takim przypadku nie doszłoby ze strony rodziców W. K. do zaniechania złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku. Działali oni pod wpływem istotnego błędu co do samego faktu dokonania czynności prawnej, szczególnie, że nie należą do osób wykształconych i dysponujących wiedzą prawniczą. Nie można też w tej sprawie pomijać całkowicie względów słuszności, choć oczywiście nie mogą mieć one znaczenia decydującego dla rozstrzygnięcia sprawy. Błędem przedstawicieli ustawowych W. K., który zdecydował o zatwierdzeniu ich oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie była nie niezajomość prawa per se (gdyż sama w sobie nie stanowi błędu w rozumieniu przepisów art. 1019 k.c. w zw. z art. 82-88 k.c.), lecz przekonanie o wyczerpaniu procedury odrzucenia spadku. Wszak rodzice małoletniego mieli świadomość o powstaniu tytułu powołania małoletniego do spadku i konieczności odrzucenia spadku w jego imieniu i w tym celu poczynili kroki prawne. Wyłącznie błędne przekonanie (a nie żadne inne względy) o tym, że skutecznie odrzucili spadek przed sądem opiekuńczym, sprawiło, że nie dopełnili w ustawowym terminie najważniejszego ogniwa procedury.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła uczestniczka postępowania Gmina R., zaskarżając w całości postanowienie.

Zaskarżonemu postanowieniu uczestniczka zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1019 § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że niezłożenie w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W. przez małoletniego W. K., nastąpiło pod wpływem błędu,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 84 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że błąd polegający na niezajomości regulacji prawnych, jest błędem co do treści czynności prawnej,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 1019 § 3 k.c. poprzez bezpodstawne zatwierdzenie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia po terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku, złożonego przez W. K., bez spełnienia ustawowych przesłanek.

Mając na uwadze powyższe, uczestniczka postępowania wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz orzeczenie o odmowie zatwierdzenia przez Sąd oświadczenia W. K. z dnia 22 maja 2014 r. o uchyleniu się od skutków prawnych złożenia po terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Postanowienie podlegało uchyleniu z powodu nieważności postępowania.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Natomiast art. 379 pkt 5 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi, jeżeli strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw.

W starszym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmowało się, że pozbawienie strony możliwości obrony przysługujących jej praw prowadzące do nieważności postępowania polega na odjęciu jej w postępowaniu sądowym, wbrew jej woli, całkowitej możliwości podejmowania albo świadomego zaniechania czynności procesowych zmierzających do ochrony jej sfery prawnej (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 1961 r., 3 CR 953/60, Nowe Prawo 1963 nr 1, s. 117 i wyroki z dnia 20 stycznia 1966 r., II PR 371/65 OSNCP 1966 nr 10, poz. 172). Pogląd ten doznał modyfikacji w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, które przyjmuje, że pozbawienia strony możliwości obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu. Zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10, LEX nr 621352, z dnia 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08, LEX nr 515415, dnia 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, nr 12, poz. 220, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, LEX nr 55517, z dnia 17 lutego 2004 r., III CK 226/02, LEX nr 163995). Z przedstawionych poglądów wynika jednoznacznie stanowisko (które Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszą apelację podziela), że stwierdzenie nieważności postępowania wymaga rozważenia, czy w konkretnej sprawie nastąpiło naruszenie przepisów procesowych, czy uchybienie to miało wpływ na możliwość działania strony oraz, czy pomimo zaistnienia tych dwóch przesłanek, strona mogła bronić swoich praw. Tylko przy kumulatywnym spełnieniu tych wszystkich przesłanek można mówić o prowadzącym do nieważności postępowania pozbawieniu strony możliwości obrony swoich praw (zob. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2011 r., II PK 248/10, LEX nr 898418).

Przyjmuje się również, że pozbawienie strony możliwości wypowiedzenia się co do przeprowadzonego przez sąd dowodu oznacza takie naruszenie zasad postępowania, które musi być ocenione jako pozbawienie możliwości obrony jej praw prowadzące do nieważności postępowania (tak: wyr. SN z dn. 05.05.2010r., I UK 336/09; wyr. SN z dn. 03.07.2007 r., I UK 40/07; wyr. SN z dn. 16.07.2008r., I UK 3/08), bowiem zgodnie z art. 217 § 1 k.p.c. in principio strona ma prawo aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swych wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Ma także prawo korzystać z innych instrumentów prawnych, istotnych dla dalszego toku sprawy, w tym w postępowaniu odwoławczym. Sąd Okręgowy ma tu na myśli instytucję zgłoszenia zastrzeżenia do protokołu, o którym mowa w art. 162 k.p.c.

Odnosząc te uwagi do niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że pozbawienie wnioskodawcy prawa do obrony nastąpiło na skutek braku zawiadomienia o terminie rozprawy, przeprowadzonej dnia 10 lipca 2014 roku, na której zapadło zaskarżone postanowienie. Wnioskodawca (...) w O. został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, a zatem zaistniała przesłanka nieważności, o której mowa w art. 379 pkt 5 k.p.c.

Analiza akt wskazuje, że nie doręczono wnioskodawcy zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 10 lipca 2014 roku. Wprawdzie w sporządzonym tego dnia protokole rozprawy odnotowano, że „w imieniu wnioskodawcy nie stawił się nikt – pełnomocnik prawidłowo zawiadomiony”, jednakże w świetle dowodów z dokumentów z akt stwierdzić trzeba, że adnotacja ta nie odpowiada prawdzie, gdyż do wnioskodawcy faktycznie nie zostało skierowane żadne zawiadomienie. Ponadto wnioskodawca nie jest reprezentowany w sprawie przez pełnomocnika.

Z protokołu wcześniejszej rozprawy, która miała miejsce w dniu 22 maja 2014 roku (na którą to rozprawę wnioskodawca nie stawił się) również nie wynika aby zarządzono powiadomienie wnioskodawcy o terminie kolejnej rozprawy wyznaczonej na dzień 10 lipca 2014 roku (protokół rozprawy k. 26-27). Tym samym nieobecny wnioskodawca nie mógł mieć wiedzy o wyznaczonym na dzień 10 lipca 2014 roku terminie rozprawy.

Powyzsze uchybienie było też o tyle istotne, że na odbytej, pod nieobecność wnioskodawcy rozprawie Sąd Rejonowy wydał orzeczenie o uchyleniu się przez małoletniego W. K. reprezentowanego przez przedstawicieli ustawowych D. K. (1) i E. W. (1) od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. W.. Niewątpliwe

jest zatem, iż na skutek braku zawiadomienia o terminie rozprawy został pozbawiony możliwości ustosunkowania się do tego rozstrzygnięcia, zajęcia merytorycznego stanowiska i zgłoszenia wniosków dowodowych.

Ubocznie zauważyć należy, iż o terminie rozprawy został zawiadomiony radca prawny G. L., który jest pełnomocnikiem (...) (...) Fundusz (...), który pismem z dnia 11 czerwca 2014 roku złożył wniosek o udzielenie informacji czy toczy się postępowanie o nabycie spadku po J. W..

Uwzględniając powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Okręgowego, w badanej sprawie zaistniała przesłanka nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., co uzasadnia uchylenie orzeczenia na podstawie art. 386§2 k.p.c., zniesienie postępowania przeprowadzonego na rozprawie w dniu 10 lipca 2014 roku oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeknie Sąd Rejonowy na podstawie art. 108§2 k.p.c.

/-/ B. Łagodzińska /-/ A. Paszyńska- Michałowska /-/ K. Sokólska